

Mój czas w Peerchu

W czasie okupacji byłem w Niemczech, po zakończeniu wojny przyjechałem do kraju, osiedliłem się w Katowicach na ulicy Marcinkowskiego, a pracowałem w „Hucie Ferrum” w charakterze robotnika przy robieniu stali. To był rok mroźny 1948, a w listopadzie 12 zostałem aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, nie aresztowany zostałem nie w łazience i wsadzony do celi. Po dwóch dniach mnie wypróżniono stając się do tyłu, zawiązane szarym sznurem nogi, gdy zapytałem co to znaczy, odpowiedziano mi że leśce się domem niedługo to mi nastąpi.

Wyjechałem nocą, w nieznanym kierunku, kiedy przyjechałem na miejsce zaprowadzono do pokoju odwieziano mnie z celi i zostałem mi zezwolenie, na krótko się odwrócić i wejść w stopniu majorem służby przy swoim biurku zapytał mnie czy ^{wiem} jestem odpowiedzialny za nie wiem, wtedy odszedłem i mi się pójść na Informacji w Lubaniu, że ślad bandy nie wychodzą na wolność, a jeżeli będą, mówią prawdę, to żadnych tortur mi będą przechodzić, więc karać opamiętać swoje odpowiedzialność szpiegowską, po przyjeździe do Tolsk lub późno i jakie wiadomości przekazywałem z granicy z draciny wojskowej gospodarczej czy politycznej.

Bo to co zeznałem w łazience na strażnicy, odpowiedzialność że się ciowałam, przyznając, więc wobec takich faktów, które dla nich nie były prawdziwe w tym wypadku zmuszono mnie do zeznań prawdziwych, po paru minutach zeznań na telefon, gdzie zeznałem mi pomóc

str: 2) i faktycznie przysłało dwóch oprawców w powrocie, to mnie do łóżka przetransportowali lepszy model tortur: tak w mokrym ubraniu wrzucono mnie do lochu, z próśb żużeli i kamiennego tora więcej niż było nie, po dwóch dniach zawieziono mnie z powrotem na badanie i spytano czy będę mówił prawdę. Ja odpowiedziałem że więcej niż pamiętam i do niego są mi przyznaje, natym zakończono moje badania na Informacji i Subaniu

Dwudziestego listopada zostałem przewieziony do Urzędu Bezpieczeństwa w Wrocławu tutaj przez kilka dni miśtem odpoczynek w nocy 26-27.XI zostałem zbudzony z snu wprowadzono z celi na korytarz, zwiózono się do tyła położono sznur na szyję i tak wprowadzono do koca

zapytaniem dlaczego z niego tak postępuje jak z mego rodzym bandyta, następnym odpowiadając, że takich zdrajców Ojczyzny trzeba być przez sądy, zwróciłem ich prosie żeby tego z niego nie robiono że będę mówił prawdę, następnym odpowiadając że jeżeli wierzę w Boga to żeby mi się pomodlił bo minuty moją są polierone ale narazie takiej pomocy mi nie pozostało dozna

Rano zapytano mnie do śledczego, o leżąc zapytany czy będę mówił prawdę, odpowiedziałem że oczywiście to powiem na budy i myślałem tego czego nie wiem, więc kasal mi odpowiedział swój życiowy, - moja odpowiedzialność i te rzeczy przekroczyłem granice i tymi w jakim celu gdzie ukonczyłem kurs szpigowski.

Opowiadałem swój życiowy i celami i tymi że poprzyjść do kraju. Tężności z miśtem ni miśtem, chemistom nieważnie kontakt, ale z innymi moimi z ostatni potęgowane

st 23) chciałem tylko naciągnąć ze granicy, przepięknie zmnę się zgodziłem, a resztę powiedział że to są brzozy. i natym nożem przewano moje zniszczenie i powiedział że bym wcieli dobru się zastanowił: na myśle, a zostanę wezwany więcorem faktycznie wieczorem 30.XII. 1948r zaprowadzono mnie do śledczego i od razu zapytali mnie no co niedobitku początku Bochuwa namyśliłeś się czy nie czy będą niedobitki powtarzał to co dotychczas czy będą nawrocie mówić prawdę i kazać mi spowiadać nadal zrog sy woys. dla czego przekraczałem granicę w jakim celu i kim miałem kontakt w kraju, odpowiedziałem poroz który ze kontaktu z miłom ni miałem i nie będą zmyślał tego czego nie robiłem, śledczy wpadł w szok i zwrócił mi wygrozaę wyzywając od bandytów i pochtów, myśli że mi nie wamyołoby o twojej działalności, zwrócił mi bic, kopac pozostałku ponerkach po głowie, tak że do ubi się wypróżniał i młot. śladu nie kawa

śmiałośm przytarcność, po tym wypadku powiedział że zginęła karca jak nie będą mówić prawdy w tym czasie wśród główny szef bezpieczeństwa, zapytał mnie i zapytał nabilgannimi słowami, pygnęła że czy mogę wrócić do kantówki nie mi odpowiedziałem nadal miłomatem.

Śledczy się wściekł i mówi że sobie enich bitoznów sobie, ale my się z Tobą policoymy, zeprowadzono mnie do kantówki która specjalnie było przurazona, dla tych opornych co mi chciało mówić tylko miłomati, co to takiego kantówka?

A miłomati się wygledała w ten sposób, postać była była wyłożona ostrym katem z betonu jak i również wszystkie ertowy baki były zrobione ostrych kantów wyłokose nie przekraczała 140cm, szerokość 70cm tak że człowiek z trudem się mascił i takim położeniu przebywałem 74 godziny

str 4) co kilka godzin byłem polewany wodą, dlatego by nie stracił
przytomności, powoli zgasła, nożem w rękę było Słodki Hózić
który tu w tym czasie siedział w drugiej kabinie i może zsunął się
z łóżka było, po trzech ciężkich dobach w takich warunkach zostaje
wzruwany do śledczego który zamusił zaimi obojętnym śpiąciami
że to chyba mnie pukało i w nocce eu będą odpowiadają, ja
odpowiadaniem tu do niego się nie przyznaje, usłyszałem
odpowiedzi śledczego że przyznam się, do tego zeznawałem nie
mobilnym, oczywiście jego otoczenie, sprawdził, kazał robić mi
przyjemny i zadowolony na drodze, odstąpiła i bez przewyższyć
tak wówczas były zwane i stosowane

Do kilkunastu dniach i podobnych wyroft. w. owrangh
metodach i technikach gestywnościach dostałem obłądka i
zawidki pamięci nożem nerwowego jednym słowem zostaje
wywołany i zafamony psychicznie. zacząłem omijać mi
stwierdzenie rzeczy, opowiadaniem nosze fajki jak naprzykład:
spaleniu obywatela w spłódnialniach produkcyjnych
uśmiercaniu wyuczania kuty „Ferrum” z przechodzeniem
granice kilka razy w celach wywołanych ze przekazywaniem
materiały z prądowej obecności wywołanej w jednostkach
wzrostowych ze probierem jednorazowo 2 tygodnie doboru, że
w sierpniu 1948 r spotkałem Słobowskiego Stefana na stacji w
Katowicach i dalem mu zalekowane koperty i przeprowadziłem
go zagranicę, czy się może zeznawać, bo pomysł
logiczny kiedyś w ten sposób wybrał byte pracy na szkodę
krajowi i ukonieczten z kate, przedstawia z granicą w
Marszalkim przystanku obywatela z kursu z prądowej.

Kopercu na moich zeznaniach takich nieważnie kopercu

nr 5) Sitkowski Stefanem przynależność i zbieranie wiadomości oraz przekazywanie obcemu wywiadowi ze wyprzedzeniem, własną w takich zamiarach przekroczeniem granicy, do tego są przyznawani. Byłem jeszcze kilka razy wyzywany do śledczego zapytał mnie jeszcze o kilka nazwisk, ale mi na to nie odpowiedziałem.

W końcu stycznia 1949 r. śledstwo moje zostało oświadczone i całe zeznanie podpisałem po kilku dniach okazało się że to była fikcyjna bzdura, z początku ^{chcieli} przyszedł śledczy i powiedział że zstapano również dwóch moich współników z którymi miałem styczność, z rzekutym konfrontacji, śledczy odpowiedział że to co dotychczas uznaliśmy i podpisałem że jest nieprawda i że to nie kłamstwa i mówił teraz to jawi w karze zgnije i wracasz do karca całkowicie tego, po dwóch dniach siedzenia w karce zewezowano mnie do śledczego zapytał się w ten sposób, czy kiedykolwiek ja miałem w tym czasie, przyszedł ze stajen szefa U B P. i zapytał śledczego czy ta gnida, pochodek się przyznaje, odpowiedział że niekarat z powrotem wrócić do karca i udzielić z tego bandyta, tak by go rodzona matka nie poznała na ogół ostatecznymi tak oświadczeniem na ogół karca, jedzeniu dostawałem co pięć dni, powiadomili że jeżeli będę chciał znowu to za bym meldować strażnikowi.

Gdy jednego dnia nie otrzymałem jedzenia i przypomnieli mi się że dzisiaj niedziela mi się obiad, strażnik odpowiedział że dzisiaj wrogom, z drugiej niedzieli strażnik, a przed śmiercią, wada bo no więcej nie niż zastępcy, po chwili, ciem dobach śledczy zewezował mnie do siebie i zapytał że teraz to już naprawdę wszystko powiedział, odpowiedział że tak podpisałem wszystko co tylko chciałem nawet na karę śmierci, mam latami, grzywa wieszam to lepsze jest śmierć, kiedy wam się tak z niego nie widać

str 6) Sledczy zrobił ustnieb inoicny i obrzeit mnu wutig arny mi stowami mowil ty kanadie nie taka smierc ja ni wistiezitem ze boga powoli konat i gnit w karcu jowezur zwracit si do mnu ay bede mowil ja miterodem, poparn dniach obserweji dane mi wocseu spotoji matym, e ako nasono stektwo to bgl morze

Sdy przyszedtem do eeli, koleczy niwdoli zacyli mnu wyprytzwac gdu bysem tak dlugo opowiedzieltem im wogstka gdu bytem i jowezu jodna ofiura rezimnu stalinoskigo przegia ten akas'stebta

Dniu 22, VI odbyla sy rozprawa prez Wojzkowy Sąd Rejonowy w Suptu Wojzkowy w Krocstowu po oclotytanu aktu okstkozenia, Sąd - prokurator zapytal cy potwierdzam swoje zeznania, oclonydoytem w cius cwo tek to jest pognakoznise do cietki szpiokowskiej spothania Sotkoostion i adulemnu mu pomocy niwostki sa granicy, eke to wozystku zeznane byly pod przymnien ai byly wymnissone ze potulich meto dach wyprofmossarych lepsze od gestapoowskich to zetero by okuzato e ee mowit e stowach,

Sąd odebrał mi glos a prokurator powiadsiat, ai w Polsce ludowy meto d gestapoowskich niema ze do kazdego ostkozonego podchodit, sie w sposob humanitany ze kazdy oskarzony ma prawo do obrony, pracz kazdy moze miec adwokata z wyzdu cy przywalnego.

Sąd zapytal mnu cy potwierdzam swoje zeznania powiadsieciem ze tak, pomimo ze niu bylo ciednych dowo dów rzeczowych ani swie dkw, Sąd oparl sie na moich zeznaniach ktore byly wymnissone stekwie i okozol mnu na 10 lat pozbawienia wolnosci, oraz 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz prepadek münia.

str. #) Tak się skończyła kariera wiktoriańskiego i z drugiej strony
polskiego w rzeczywistości i robiono z mniejszą ilością ofiar, bo tym
okresu przeobrażania kultury jednostki autowik się nie liczył.

W okresie tym Urząd Bezpieczeństwa Publicznego byli tacy
ludzie jak tydzień i przychodzili na siebie różne skłony takich
jak Świątko, Bóznicki i wielu innych którzy się jako sprawiedliwi
nie to co ludzom odebrali zdrowie i nowość. W tragedii rodzinnych
też oni zdołał nie przegwałić i nie jedna ofiara temu tak padła
ile młodych polskij przez nich zostało wymordowanych, a do
wsadzić do więzienia na zgonie.

Wobec tego prosba do Rady Państwa o zmniejszenie wyroku
otrzymałem odpowiedź prośba moja została przesłana do
Sądu Najwyższego - tam też przychodziła odpowiedź niema
podstaw. Myślałem że w Polsce Demokracji prawniczość
sprawiedliwość istniała w co wiarygodnie. Teraz nie było
Przedsiębiorstwa w Warszawie 6 lat i 8 miesięcy zaprawdłem na
granicie, wówczas mnie i wielu innych wzięto w ręce przemocą
do szpitala więziennego w Sztynie, tam się odbył 9 miesięcy
W maju 1956 r. wyszedłem na wolność na mojej amnystii
która została uchwalona w kwietniu 1956 r.

W maju 1956 r. wyszedłem na wolność, porokiem zram
na wolności, z rodziną, wyjechałem z żoną, nie
zachodzić mi jeszcze ośmiem i zatrudniony
byłem w kamunistach jak skłanek

W kamunistach pracowałem 32 lata
w 1987 r. z względu na swój stan zdrowia
poszedłem na emeryturę, tak u obywateli
razem z żoną jesteśmy na emeryturze

Janek Kładnia - pseud: Steka